b. r. Uwagi względem cet i banko-cetel...

UWAGI

WZGLĘDEM

CEŁ Y BANKO-CETEL

Niegdyś służące Autorowi na Odpowiedź Dziennika Handlowego, teraz z przyczyny spodziewanego nowego Skarbu Systema, do Druku podane, ile służyć mogą do Prawideł o Cłach i Banko-Cetlach.

Oddalonemu na Prowincyi nie dawno dostał się do Rąk moich Dziennik Handlowny. Nie mogło, iak żywego sprawić uczucia, Dzieło to prawdziwie Patryotyczne, iako zachęcaiące do wszelkiego Przemysłu, a zatem Zbogacenia Kraiowego; sądząc iednak, iż myślom swoim Prawa powagi dać nie usiłuiesz, przedsięwziąłem, myśli iemu przełożyć, względem skassowania Komor; te ieźli WPanu zdawać się będą czy niedostateczne, czy też mylne, miło mi będzie lub explikować się, lub odwołać błąd moy.

Co iest Cło i iaka iest iego natura? roztrząśniymy; Gdy okiem Kassyera na nie poglądać będziem, powiemy: że iest Pobor, czyli Podatek; lecz ieźli przypatrzem się okiem Politycznym, uznamy: iż Cło rozumnie miarkowane, ma naypierwszym sobie zamiarem, zachowanie wagi między Rolnictwem a Rękodziełem, między Rękodziełem a Kupczeniem, Kupczeniem a Negocyowaniem, a tych wszystkich źrzodeł użyciem, dla zachowania potrzeb istotnych, miłych i wygodnych dla Obywatela, oraz pomnożenia Bogactw Kraiowych; słowem, Cło inaczey uważane być nie powinno, iako *Policies Przemysłu*, a ieźli *Policies* potrzebna dla spokoyności, całości Obywatela, ieźli Rząd, nawet samę swobodę Obywatelską dla szczęśliwości Kraiu miarkować powinien, nie maszże bydź czułym nad sposobami zbogacenia iego? który przez wychod Pieniędzy, umorzenie Przemysłu Kraiowego, ubożyć go może; Handel nieumiarkowany, lubo na czas zbogaca partykularny Maiątek Kupczącego, nie tylko Kraie uboży, lecz i iemu w poźnieyszym czasie da uczuć umnieyszenie massy Pieniędzy Kraiowey. Intrata zaś Cła, która przychodzi do Skarbu Publicznego, iest rzecz powtórna, która choćby na niczym prawie się nie kończyła, łatwo wewnątrz Obywatelowi będzie złożyć Podatek na potrzeby Kraiowe, gdy iego Rola, Warsztat, Kram, i Negocyowanie za Kraiem, Bilians pociągnie; wszak w Kraiach coraz bardziey kwitnących, większe Podatki mniey czuć się daią, iak w Kraiach w swey porze, czy też do dekadencyi dążących.

Lecz przystąpmy do Uwag w Kwietniu podanych. Handel zupełnie wolny, choćby Sąsiedzi nawzaiem na to pozwolili, nie sądzę, aby był pożytecznym dla Polski. Uznanego od cáłey Europy za Wielkiego Finansow, *Nekiera* cytuię. Mówi on prawie w te słowa == Kwestya iest, czy byłoby pożytecznym, ażeby wszelkie Cła skassować? Lubo wprawdzie Francya maiąca niezmiernie większy wychod swych Towarów, iak przychod cudzych, a zatem Handel Exportacyi mógłby się ieszcze bardziey wzmacniać, wszelako,

gdy

gdy Sąsiednie Narody tegoby nie uczyniły, sądziłbym, iż Francya podobną byłaby do owego, który chcąc równość Fortun na świecie uczynić, zacząłby od rozdania swego znacznego Maiątku, zostałby przeto ubogim, mało co umnieyszywszy nędznych. Cóż mówić o Polszcze? gdzie przemysł prawdę rzekłszy, iest ieszcze prawie w swey kolebce, gdzie Rzemieślnicza ręka dopiero ożywiać się zdaie, możeż się przyrównać z trwałą i wydoskonaloną mocą Przemysłu innych Kraiów? możnaż przyrównać łatwość zaczynaiącego, z łatwością wciąż czyniącego? czyż Maystrowie więcey nas kosztować nie muszą? Zprowadzony bowiem z Kraiów odległych nie ruszy się z mieysca, ieźli znacznieyszey zapłaty, iak w swoim Kraiu, mieć nie będzie? czyż można Kray Nasz do łatwości Fabryk komparować, gdzie Fabryki są powszechnemi rzeczami? Zegarmistrza *np.* naszego drogo opłacona musi bydź ręka, który osobne tego czyniąc Rzemiosło, w pracy rąk swoich wygodnego pomieszkania, wyżywienia, okryci, nadto powiększenia Maiątku poszukiwać w swoim Zegarze musi; możnaż iego z Genewenskim równiać? gdzie nawet Bydło pasący razem kółka robi Zegarkowe, a kontentuiąc się nadgrodą Pastucha, Zegary Kraiowi daie. Podobnież zważyć możem Czeskich Szlufirzów, i innych niezliczonych, gdzie Cena ręki robiącego w swym Kraiu, nigdy do Naszego przyrówniać się nie może.

Cóż mówi o owych niezmiernych Machinach, gdzie koło wodne, storęczną zastępuie Robotę? lecz nie szukaiąc ni rąk wydoskonalonych, ni Machin, znoie ludzkie zastępuiących, Fabryki Sukna okazuię, iuż dość używane w Kraiu Naszym, które dla Farbierzów z większą cięzkością zwłaszcza na Rusi odprawuią się. Farbierz bowiem nie mogący się wyżywić, chyba przy niezmierney kwocie Sukien, rzadkim bydź musi, a wożący do niego Sukna, Expens podróży na Suknie rachować muszą. Lecz powracam się do samego Dzieła, zacząwszy od myśli WMMPana pod Miesiącem Kwietniem wyrażonych. Zgadzam się na Definicyą Handlu, iż nic innego nie iest, iak zamiana Rękoym Bogactw, toiest: Pieniędzy

za Towar; Lecz ieźli przy baczności naszych Sąsiadów, a naszym opuszczeniu się, coraz więcey wychodzić będzie Pieniędzy, nie stanie nam tey Rękoymi! Wolności Handlu zprzeciwiać się niechcę, lecz sądzę, że tak powinna bydź miarkowana, iak swoboda Obywatela, która zbytnią będąc, Kray o zgubę przyprawiać może. Exportacya przeto Zboża iestże u nas zabroniona; ta mała kwota, co iest naymnieyszym Obiektem, *np.* iak na Cle Ukraińskim, gdy od ośmiu korcy, Groszy Miedzianych 21. opłacamy, lecz żeby i to zniesione było, pozwoliłbym, lubo o tak małą bagatelę Przedawca dbać nie może; Ale nie mieszaymy to, co Kray zbogaca z tym, co go ruynuie.

W Maiu: Cóż złego w tym iest? że Cło opłacaiący importacyi większym kosztem czynić musi, i tyle razy tenże koszt odnawia się, ile razy przez ręce przechodzi. Gdyby on i zbyt ciężkim był, toć tyle ciężaru, co na Cudzoziemskie wkłada się ręce, z swego zdeymuie się Obywatela.

Nie zdaie mi się także, ażeby Cło samych tylko Dziedziców obciążać miało, a zatem nie tylko powtarzać; ale i nie równać między niemi Podatku, Czyż tylko sami Dziedzice Konsumpcyą czynią Kraiowi? czyż oni maią bydź tak nieszczęśliwemi, ażeby sami tylko ciężar Expens Publicznych znosili, a wszyscy korzystali z pożytku Rządowego. Na Komorze płacący Kupiec od importowanych Towarów prowadzi wszystkich do Poboru tegoż opłacenia. Cło zaś dobrze umiarkowane od importacyi tych rzeczy, znacznym bydź może, w co Kray obfituie, lub obfitować może; od rzeczy zaś tych, które albo są koniecznie potrzebne, a Kray Nasz ich mieć nie może, albo one w Stychu przyimuie lekkim bydź powinno; Cło Polskie dobrze miarkowane niszczyć nie może Awanzów Gospodarskich, gdy dążyć będzie do tego zbogacenia przez Exportacyą; gdy zaś zechce cudzych mimo swoie, używać Towarów,

czyż

czyż zginie iemu Awans potrzebny na utrzymywanie Gospodarstwa. Ow co na łokciu Sukna kilka Złotych, lub Garniturze Koronek kilka Czerw: Złł: narznci, Funduszu na utrzymywanie Roli zapewne w tym nie zaszczepi, bo ieźli żyie nad Perceptę swoię, również śpieszyć się będzie do zruynowania Maiątku swego, na Rolników zaś, ieżeli tylko Podatkowanie założone będzie, może się stać, iż Fundusz na utrzymywanie Roli, zginąć może, mimo Kalkulacye w Gabinecie czynione, czy bowiem szczupłość Maiątku, czy ciężar liczney nader Familii. Czy nadwątlona długami Fortuna, wszystko to przy ciężarze opłacenia Podatków nisz zyć może; ów mniemany nieśmiertelny Awans od Ekonomistów Piorem odłożony. Ten zaś, któremu tysiąc Rąk praca dzienna nie wystarczy zabawie, czyż nie powinien więcey przyczynić się do Skarbu Publicznego; iakimże sposobem? ieźli nie przez Komory. Zostawmy Matematyce o oczywistości, którey ciąg z iedney konsekwencyi do drugiey iest w oczywistości swoiey nieprzerwany: Polityczne wnioski z setnych przyczyn czynic się powinny. Powie Artymetyk, iż taka iest proporcya iednego do dziesięciu, iak dziesięciu do stu; lecz Polityk czuie, iż łatwieyszą rzeczą iest dać, maiącemu Intraty sto, niż iedcn maiącemu dziesięć.

Mówi Ekonomista: że wszystkie Podatki spadaią na Właściciela Ziemi, a zatem dla zachowania proporcyonalnego Podatku, tylko Właściciel ie płacić powinien. Odpowiadam chlubnym Ekonomistom z mniemaney sobie oczywistości, iuż słowy W. Mably, który mówiąc o nich, (rzecze) czytam wszystko o oczywistości tam, gdzie nie wiele widzę podobieństwa; zaś doświadczenie Francyi, która więcey daie Podatku, iak Dobra Ziemskie czynią; iest na *antecedens*. Nie każdy maiętny iest ziemi Właściciel. Zatem Cło nie na samych Ziemianów spada, lecz Cło na Rzeczy zbytkowe tyka nie w proporcyi Ziemi wielości, ale Expensuiącego; zatem iest bliższe nie arbitralności, lecz prawdziwey proporcyi wydatku partykularnego. Niech nikt wielości Ziemi do wielości Expensuiącego nie stosuie,

snie, gdyż nie tylko są różne, prócz Ziemskich Intrat Percepty, lecz i Expensy nie iedneż, i łatwiey każdemu według swego dostatku, oraz proporcyi Domu iego Expens lub też fantazyi powracać, na Cle Podatki, iak z utęsknieniem swoy Grosz z kieszeni co Kwartał, lub też pół Roku szafować Poborcy; to na *consequens*.

Szczególnym innym myślom w powszechnym Dziele moim, rozumiem żem odpisał; przychodzi mi ieszcze odpowiedzieć, iak Cło można nazwać Arbitralnym Podatkiem; lubo nie iestem przeciwnym Podatkowaniu z czystey Intraty; sądzę iednak, iż proporcye Expens niewiadomych, do Percepty biorąc, które każdy mieć musi, Cło na zbytki, tych ściągnąć potrafi, którzy obfite nader maią intraty.

Jeżeli więc chcemy, aby Rola nasza, Warsztat, i Negocyowanie dążyło ku zbogaceniu Kraiu; ieżeli tubylcza ręka nad Cudzoziemca więcey bydź powinna uważana; ieżeli surowy Towar dla niey zachowanym bydź powinien; ieżeli potrzeba Kraiowa iest iednych rzeczy wydania, drugich przytrzymania; ieżeli w czasie głodu zatrzymanie Zboża w Kraiu potrzebnym iest, ktoż to wszystko czynić może, ieżeli nie Celna Administracya? Handel zaś wewnętrzny chciałbym, aby żadnego nie miał zaporu; prócz bowiem dostarczenia potrzeb Obywatelom, częste przekupywanie ożywi wszelki przemysł; przeto radbym, ażeby Targowe i Jarmarkowe, iak iest iuż w Miastach Królewskich, skassowane były, równie i w dziedzicznych; Mostowe zaś i Grobelne zniżone, i co tylko bydź może do łatwości iego, wszystko uczynione.

Cedułek zaś Bankowych nie życzyłbym Kraiowi w Pieniędze nie nader obfitemu, i uważałbym iako truciznę choremu. Cedułki czymże są? Oto idealnemi Pieniędzmi, Handel iak idzie? Waży się z massą Pieniędzy, ieden drugiemu w drogrości lub tanności

ności odpowiada, dowod tego mamy oczywisty: Nim Europa mnostwem drogiego Metalu z Ameryki obsypaną została, wszystkie Produkta były tańsze; podniósł się ich szacunek, iak massa Pieniędzy przybyła. A gdy massa Pieniędzy przez idealne, toiest: Cedułki powiększy się, wszystko droższym będzie; Obywatele bowiem maiąc się za Maiętnych, Pieniądze z Kraiu wydawać będą, a Papiery w Kraiu zostaną; które albo żadnego Kursu mieć nie będą za Granicą, albo wydawane z mnieyszą Ceną, przez co oczywistą stratę Obywatele nasi ponosić muszą; a opuszczaiąc ie w Kray Nasz podług Kursu Praw Naszych, a zatym ze swym pożytkiem wydawać będą. Naszym zubożeniem swe dostatki pomnażaiąc. Załośnie Moskwa, ustawnie tego doświadcza, którey Assygnacye za ich Granicą taniey dwudziestu Procentem się przedaią, a w walucie Praw Kraiowych powracaią; cierpi także widocznie, iż przez podrożenie Kraiowych Towarów, mnieyszą maią exportacyą.